

# Zaraza, Ten track (ft. Diox, DJ Kebs)

Ten track to żaden pierdolony hymn osiedla  
Bo nie mam aspiracji by kurwa lśnić jak perła  
Nie mam nadziei by zostać Buddą idiotów  
Co ledwo odróżnią swoje gówno od honoru  
Świrują uliczników, wokół byle pajace  
I dla zasady kurwa tworzą kolejną zasadę  
Ty weź posłuchaj, ty weź się nie wczuwaj  
Widziałem zbyt wiele, byś zrobił na mnie wrażenie  
Widziałem patologię, poczułem ją na skórze  
Poznałem szybką forszę, zdradziłem pewną DUPE  
Życie nabrało tempa, to wkręca jak komputer  
Ty widziałeś mnie w Tv podobno było super  
Nie potrzebuję wracać do najgorszych dni  
Żeby udowadniać dziś cokolwiek takim jak ty  
Nie szedłeś w moich butach, ty zamknij pysk  
Twoje wyobrażenia są warte chuja lub nic  
Latające talerze, w moim domu huk szła  
Najebany ojciec wyrządził wiele zła  
Tez brakowało sosu na 4 piętrze w bloku  
Ale nie rapuje o tym by zdobyć respekt u ziomów  
Mas zna talerzu podane 100 powodów  
Dla których mógłbym być naprawdę kurwa zły  
Zdrada, pieniądze, szybki seks, alko  
Władza, uzależniania, długi, wiesz, znasz to  
Przemoc, kluby, wokandy moich ludzi  
Kradzieże i fury, listy z nadzieją od nich z puchy  
Powybijane szyby, rozboje, bijatyki  
Przekręty, narkotyki kontra psy na ulicy

Ja i ty patrzymy sobie w twarz  
Świat jest zły  
Ja i Ty możemy coś z tym zrobić, albo nic  
Ci goście to pic na wodę jak fotomontaż  
Dziś napisali by hymn jutro okradną ziomka

Popatrz, popatrz  
To siły rapu  
Największy pokaz